

Nieobecność

Andrzej Zaucha

Tak długa twoja nieobecność –
na jednej strunie grany temat,
usypia wymyślona wieczność
i zapominam, że cię nie ma.

I tak długo trwa,
tak długo trwa
blednąca twoja nieobecność.

Tak długa twoja nieobecność,
gładka kamieniem z dna potoku,
a mnie, kochana, wciąż niespieszno
pamięci poddać się wyrokom.

Tak długo trwa,
za długo trwa,
ginie ślad,
ginie ślad.

Tak długa twoja nieobecność
dialogu z ciszą nie zaczyna
i jest milczeniem cała reszta,
i boję się, że zapominam.

Tak długo trwa,
tak długo trwa,
zniknie ślad,
ginie ślad,
gaśnie ślad.